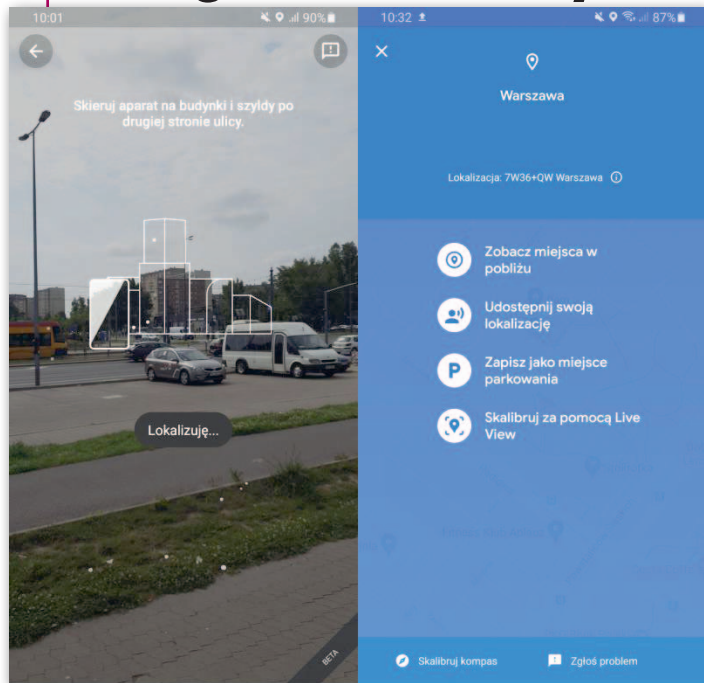


Google zwiększy dokładność lokalizacji



Firma Google rozpoczęła wprowadzanie interesującej funkcji, która dzięki rzeczywistości rozszerzonej (AR – augmented reality) pozwala zwiększyć dokładność wyznaczania pozycji w jej aplikacji mapowej. Rozwiązanie przygotowano przede wszystkim z myślą o „miejskich kanyonach”, gdzie z uwagi na ograniczoną widoczność satelitów GNSS dokładność pozycjonowania jest ograniczona. Równocześnie spada także dokładność wbudowanego w smartfon kompasu. Rozwiązaniem tego problemu ma być funkcja kalibracji z wykorzystaniem rzeczywistości rozszerzonej, która jest już udostępniana pierwszym użytkownikom. Uruchamia się

ją poprzez naciśnięcie niebieskiej kropki symbolizującej naszą aktualną pozycję, a następnie przycisku „Skalibruj za pomocą Live View”. W dalszej kolejności użytkownik jest proszony o skierowanie urządzenia na okoliczne budynki czy znaki drogowe. Porównując obraz z kamery naszego urządzenia z zasobami zdjęć panoramicznych Street View, aplikacja dokonuje następnie trwającej kilka sekund automatycznej kalibracji pozycji. Funkcja ta jest na razie dostępna w wersji beta. Stanowi ona rozszerzenie narzędzia Live View, które w intuicyjny sposób, przy użyciu AR, prezentuje wskazówki nawigacyjne.

JK

Rzadziej korzystamy z map

Jak wynika z najnowszej edycji badania polskiego internetu Gemius/PBI, w maju br. znacznie zmalała liczba odwiedzin komercyjnych portali mapowych i lokalizacyjnych. Najbardziej dotkliwe spadki zanotowały serwisy: Here (o 74%), JakDojadę (54%) oraz Zumi (51%). Odptyw użytkowników nie ominął także lidera rankingu, czyli Map Google – w przypadku domeny COM spadek wyniósł 11%, a PL – 31%.

Nietrudno zgadnąć, że zmiany te są konsekwencją obostrzeń w poruszaniu się wprowadzonych na czas epidemii koronawirusa. Dane zbierane przez firmę Google potwierdzają zresztą, że w tym czasie znacznie spadła mobilność Polaków, a więc i potrzeba wyszukiwania tras, adresów czy obiektów użyteczności publicznej.

Redakcja

Zbrodnia wołyńska na mapie

Instytut Pamięci Narodowej zaprezentował Bazę Ofiar Zbrodni Wołyńskiej (zbrodniawolynska.pl). Jej integralną częścią jest interaktywna mapa, na której znajdziemy informacje o obywatelach II RP zamordowanych przez nacjonalistów ukraińskich. Zamieszczone tu dane weryfikowane są na podstawie dostępnej literatury naukowej, akt śledczych oraz dokumentacji archiwalnej i fotograficznej rozproszonej po archiwach, bibliotekach, muzeach i zbiorach prywatnych. IPN ma również nadzieję na dotarcie do nowych, nieznanych badaczom relacji świadków. Prace nad bazą rozpoczęto na początku 2019 roku. Obecnie udostępnione informacje dotyczą województwa wołyńskiego, a w kolejnych etapach obejmą one również pozostałe regiony. Mapę opracowano na podstawie podziału administracyjnego z 1938 r. Jak zaznaczają jej twórcy, niektóre miejsca zbrodni mogą mieć jedynie orientacyjne położenie, a części miejsc w ogóle nie udało się zlokalizować na mapie.

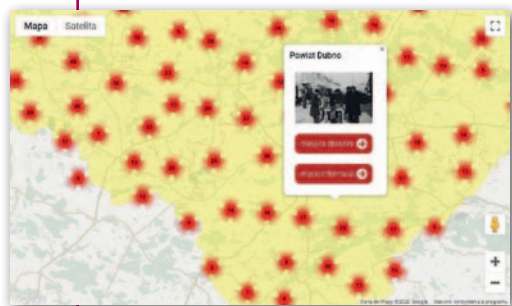
wane są na podstawie dostępnej literatury naukowej, akt śledczych oraz dokumentacji archiwalnej i fotograficznej rozproszonej po archiwach, bibliotekach, muzeach i zbiorach prywatnych. IPN ma również nadzieję na dotarcie do nowych, nieznanych badaczom relacji świadków. Prace nad bazą rozpoczęto na początku 2019 roku. Obecnie udostępnione informacje dotyczą województwa wołyńskiego, a w kolejnych etapach obejmą one również pozostałe regiony. Mapę opracowano na podstawie podziału administracyjnego z 1938 r. Jak zaznaczają jej twórcy, niektóre miejsca zbrodni mogą mieć jedynie orientacyjne położenie, a części miejsc w ogóle nie udało się zlokalizować na mapie.

ZE ŚWIATA

Facebook i Esri wspomagają OSM

Korporacje Facebook i Esri przygotowały nowe narzędzia oraz warstwy, które pomogą wolontariuszom tworzyć i aktualizować otwartą bazę OpenStreetMap. Jednym z produktów firmy Esri jest usługa ArcGIS Online, która pozwala publikować w internecie warstwy danych przestrzennych. Część z nich to urzędowe bazy, które są udostępniane na wolnych licencjach. Firma postanowiła więc odpowiednio przygotować te zasoby, by były łatwo dostępne dla wolontariuszy OSM. Proces ten obejmował m.in. przetworzenie danych atrybutowych na lepiej pasujące do struktury tej otwartej bazy. Zadaniem Facebooka było zaś opracowanie nowych wersji edytorów OSM – RapiD oraz JOSM. Chodziło nie tylko o udostępnienie w nich warstw z ArcGIS Online, ale także opracowanie narzędzi, które w możliwie największym stopniu uprosczą edycję tych danych.

Źródło: Esri



AW